

Michał Graban

Od miasta pracy do miasta zabawy - przeobrażenia tożsamości obywatelskiej Gdyni

Zeszyty Gdyńskie nr 7, 215-231

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Michał Graban

Od miasta pracy do miasta zabawy - przeobrażenia tożsamości obywatelskiej Gdyni

Gdyby pokusić się o znalezienie jednego schematu, który wyjaśnia istotę przemian obyczajowo-cywilizacyjnych Gdyni, to schemat ten wyrażałby przeobrażenie, które dokonuje się na linii *społeczeństwo pracy - społeczeństwo konsumpcji* bądź *społeczeństwo zabawy*. Zastosowanie powyższego kryterium może oczywiście budzić kontrowersje. O ile związek historycznej Gdyni, zwłaszcza okresu międzywojennego z kategorią ludzkiej pracy wydaje się kwestią bezdyskusyjną, o tyle nazwanie współczesnej Gdyni – miastem zabawy bądź miastem konsumpcji już tak. Naprzeciw takiej wykładni zdaje się świadczyć nasza intuicja, która podpowiada, że w Gdyni bardzo ciężko się pracuje, że ludzie harują tu od świtu do nocy, aby związać koniec z końcem, często zresztą na własny rachunek w ramach prowadzonych przez siebie małych i średnich firm. Stąd zwraca się uwagę na zjawisko pracoholizmu, który staje się chorobą cywilizacyjną naszych czasów. W rzeczywistości jednak trend konsumpcyjny nie wyklucza się z pracoholizmem, a nawet go wspiera. Zgodnie z opiniami socjologów ponowoczesności współcześni obywatele dlatego ciężko pracują, by podwyższyć swój status, oddać się ostentacyjnej konsumpcji, czyli zapewnić sobie przynależność do klasy wysokiej jakości życia nazywanej też ironicznie *leisure class* – czyli klasą próżniaczą. Mówiąc o społeczeństwie zabawy bądź społeczeństwie konsumpcji mamy więc raczej na myśli sposób naszej identyfikacji, a nie oczywistą zależność, że aby odpoczywać trzeba pracować. Współcześnie odpoczynek w większym stopniu definiuje naszą osobowość niż dawniej. Wysoka jakość życia staje się głównym filarem społeczeństwa, co wzmaga jego postawy roszczeniowe rozbudzone przez opinię publiczną, mass media i przemysł reklamowy.

Jest to trend uniwersalny, który choć z różnym nasileniem dominuje na całym świecie. Miasto Gdynia nie stanowi tu oczywiście żadnego wyjątku. Nawet na tle samego Trójmiasta wydaje się, że nastawienie lokalnego przemysłu na branżę odpowiadające zabawie, rekreacji bądź turystyce jest silniejsze w kurorcie wypoczynkowym Sopot, a nawet w Gdańsku z uwagi na jego dziedzictwo historyczne. Nie zmienia to jednak faktu, że trend ten występuje także w Gdyni i jest silnie wspierany przez tutejsze władze. Poza tym w przypadku Gdyni jego obecność we współczesnym społeczeństwie staje się niezwykle wymowna, jako że staje się

egzemplifikacją popularnej wśród socjologów dychotomii: *miasto pracy - miasto odpoczynku*. Skoro Gdynia historyczna zgodnie z wyzwaniem ery industrialnej była miastem niemal bezwarunkowo podporządkowanym ludzkiej pracy, a kategoria ta była rozpoznawalnym w całej międzywojennej Polsce wyróżnikiem miasta, stąd transformacja tego unikatowego – jak na polskie warunki – typu doświadczenia w społeczeństwo ponowoczesne, które przywiązuje dużą wagę do odpoczynku, rekreacji, gry i wolności, jest szczególnie interesująca dla socjologów.

Rola etosu pracy w Gdyni historycznej – okres międzywojenny i PRL

Etyka pracy była zatem silnie obecna w przedwojennej Gdyni. Po początkowym, przedmiejskim etapie, gdy popularna była w Gdyni koncepcja kurortu wypoczynkowego, poczynając od przeobrażeń 1926 r. skłaniano się już wyłącznie ku idei budowy dużego i prężnego ośrodka przemysłowego II RP. W strukturze społeczno-zawodowej miasta dawnych kuracjuszy, letników i turystów zastępować zaczęli ludzie ciężkiej pracy: robotnicy, budowlańcy i ludzie morza. Prawdopodobnie tę dostrzegali obecni na wybrzeżu literaci (jak np. S. Żeromski) i publicyści. Ich utwory literackie odwoływały się do stylistyki ekspresjonistycznej dla wyrażenia doświadczenia energii, dynamizmu, kultu młodości i pracy. *Port Gdynia – to symbol pracy.* – pisał Bolesław Polkowski - *Pracę widać wszędzie. Czternaście kilometrów żelazobetonowych nabrzeży portowych, wody cichej, niegdyś Bożej Zatoczki. Stalowe ramiona osiemdziesięciu dźwigów portowych przeladują miliony ton towarów. (...) Jeden więc czynnik twórczy Gdyni stanowią: myśl twórcza, praca i kapitał¹. Pisano też w następujący sposób: *Polacy gdyńscy są istotnie inni. Nie ma tu miejsca na pracowników spokojnych, powolnych, metodycznych. Starsi ludzie nie nadążąliby tutaj w pracy. Dlatego są w Gdyni tylko ludzie młodzi. Tylko oni są w stanie opanować warunki rwącego pędu, gorączkowego pędu we wszystkich tutejszych zawodach. Kierownicy linii okrętowych, dyrektorzy milionowych przedsięwzięciach. Wysocy urzędnicy portowi – dyszą młodością. Mnoga rzesza robotników portowych składa się z jednostek silnych i zdrowych².**

Silny priorytet dla ludzkiej pracy w Gdyni kształtowało wiele czynników. Istotną rolę odgrywały przesłanki zewnętrzne, związane z atmosferą, w jakiej powstawało miasto. Społeczna mobilizacja wywołana w wyniku nadzwyczajnych okoliczności międzynarodowych przez środki propagandy, dla podniesienia ducha polskiego społeczeństwa skutkowałą zwiększeniem aktywności na forum gospodarczym i zawodowym wśród społeczeństwa związanego z Gdynią. Warto w tym momencie zwrócić uwagę, że istotną rolę dla postawy przychylniej dla ludzkiej pracy odgrywał

¹ B. Polkowski, *Z czego składa się Gdynia*, [w:] *Brama na świat: Gdynia 1918-1939*, pod red. M. Rdesińskiego, Gdańsk 1976, s. 163.

² Cytat z „Tygodnika Ilustrowanego” z 1931 r. za: I. Jopkiewicz, *Gdynia dwudziestolecia międzywojennego dziennikarskim okiem widziana*, [w:] *Wędrówki po dziejach Gdyni. Cześć I*, pod red. D. Płazy-Opackiej, T. Stegnera, Gdynia 2004, s. 154.

czynnik migracji. Do Gdyni z całego kraju przyjeżdżały rzesze młodych ludzi, głównie samotnych mężczyzn w nadziei na znalezienie pracy, w poszukiwaniu lepszych warunków bytowych. Istotne znaczenie odgrywał fakt, że najwięcej przyjezdnych pochodziło z województw pomorskiego i wielkopolskiego, które jako dzielnice byłego zaboru pruskiego, kształtowane były w duchu pracy organicznej.

W ciekawy sposób kształtował się wpływ kultury kaszubskiej na postawę przychylną etyce pracy w społeczeństwie Gdyni. Dla zrozumienia tej zależności należy pamiętać o specyficznej tożsamości tej grupy etnicznej i jej konserwatywnych wartościach, które pielęgnowała u progu XX wieku. Wychodząc z tego punktu widzenia, z jednej strony badacze podkreślają dystans rodowitych Kaszubów względem koncepcji budowy nowego miasta, opartego na wartościach typowych dla kultury industrialnej i kapitalistycznej. Z drugiej zaś podkreśla się, że Gdynia została wybudowana praktycznie przez Kaszubów i z tego punktu widzenia może nosić znamię miasta kaszubskiego. Reprezentanci pierwszego punktu widzenia podkreślają, że osiadła od wieków na Pomorzu Gdańskim ludność kaszubska, choć wysoko ceniła pracę fizyczną, nie była ludnością kreatywną. Jako powody takiego stanu rzeczy podaje się często nie tyle predyspozycje osobowe tej grupy etnicznej, co jej niższe wykształcenie (zwłaszcza techniczne)³, z drugiej zaś strony swoistą dyskryminację na gdyńskim rynku pracy, zwłaszcza po 1926 roku, powodującą, że większe szanse na znalezienie zatrudnienia posiadali przyjezdni⁴. Kaszubi stanowili zdecydowaną większość gdyńskich robotników, ich udział w tej grupie szacuje się na ok. 60 proc.⁵ I tak na etapie intensywnej budowy portu ludność kaszubska masowo uczestniczyła przy pracach związanych z osuszaniem kanałów portowych, bagrowaniem, wywożeniem piasku, budową konstrukcji portowych⁶. Kaszubi uczestniczyli także w pierwszych pracach portowych związanych z załadunkiem węgla oraz organizacją prac przeładunkowych. Oni także stawali się pierwszymi specjalistami w tej dziedzinie i uczyli przyjezdnych⁷. W pracach wymagających większej inicjatywy organizacyjnej uczestniczyła jednak znikoma ilość Kaszubów (i to raczej w administracji bądź adwokaturze), większość z tych prac była bowiem realizowana przez przedsiębiorczych, kreatywnych i lepiej wykształconych przyjezdnych, głównie z ośrodków miejskich Warszawy i Poznania.

Z drugiej jednak strony niezaprzeczalny jest wkład kultury kaszubskiej w rozwój tych predyspozycji osobowych gdyńskich, które okazały się szczególnie istotne właśnie w rozwoju gospodarki morskiej. I tak według Augustyna Necla wyróżnikiem kultury kaszubskiej jest wysoka ranga etosu pracy, obecna zwłaszcza wśród nadmorskiego odłamu tej grupy etnicznej, od wieków parającego się rybołówstwem. Odrębność psychologiczna kaszubskich rybaków jest konsekwencją ich ofiarnej pracy, która

³ J. Kutta, *Druga Rzeczpospolita i Kaszubi 1920-1939*, Bydgoszcz 2003, s. 223.

⁴ A. Klemp, *Udział Kaszubów i osób związanych z Kaszubami w życiu Gdyni i okolicznych miejscowości*, [w:] *Gdyńscy Kaszubi*, pod red. J. Mordawskiego, Gdynia 2006, s. 136.

⁵ J. Kutta, *Druga Rzeczpospolita i Kaszubi...*, s. 222.

⁶ E. Obertyński, *Gawędy o starej Gdyni*, Gdańsk 1987, s. 43.

⁷ Tamże, s. 47.

sprzyja manifestowaniu mocnych postaw i dokonywaniu ciągłych wyborów. Są oni przez całe życie narażeni na wiele prób, doświadczeń i na przeciwieństwa losu⁸.

Innym czynnikiem, który ukształtował postawę przychylną dla pracy organicznej wśród Pomorzan, były wartości cywilizacyjne promieniujące ze strony zaboru pruskiego. Można uważać za paradoks fakt, iż zdolność do samoorganizacji społecznej mieszkańców Pomorza wyrażająca się w ilości zakładanych stowarzyszeń, towarzystw oświatowych i wychowawczych, nastawionych na krzewienie kultury polskiej, była konsekwencją możliwości, które oferowało pruskie prawodawstwo oraz przykładów promieniujących ze strony Państwa Niemieckiego, które w drugiej połowie XIX wieku pokryte zostało gęstą siecią stowarzyszeń ludowych⁹. W przypadku formującej się na Pomorzu kultury polskiej działalność ta łączona była z pracą organiczną oraz pracą „u podstaw”, których celem było krzewienie wśród polskiego społeczeństwa zamiłowania do przemysłu, handlu, kultury rolnej, spółdzielczości, nauki i oświaty. Polskie stowarzyszenia ludowe prowadziły działalność uświadamiającą w duchu polskim, w którą mocno zaangażowany był także Kościół katolicki¹⁰.

Charakter prac dominujących w Gdyni korespondował z etapem historycznego rozwoju portu i miasta w dwudziestolecie międzywojennym. W pierwszym etapie, którego ramy czasowe można określić na lata 1920-1926, dominowały prace budowlane, w drugim (lata 1926-1930) przeładunkowe, w trzecim (lata 1930-1939) prace na rzecz eksploatacji systemu gospodarki morskiej oraz handlu. W pierwszym etapie prac w największym stopniu dawał o sobie znać czynnik zmagania się człowieka z siłami natury. Determinował go charakter prowadzonych prac związanych z bagrowaniem kanałów i wywożeniem setek ton piachu, zatapianiem głązów, przewożeniem drewna pod przyszłe drewniane molo, wbijaniem pali, ustawianiem przęsł grobli portowej oraz sposób organizacji pracy wykonywanej przez kilkuset budowniczych w *drzewie, kamieniu, betonie i żelazie*¹¹. Dla organizacji prac do portu dowożono drewno z Borów Tucholskich oraz głązy z kamieniołomów. Korzystano z pomocy kilkudziesięciu koni¹². Ilość pracowników budowlanych dominowała w całym okresie międzywojennym stanowiąc 25 proc. ogólnej liczby robotników zatrudnionych w Gdyni. Sektor ten zatrudniał głównie pracowników sezonowych¹³.

Wraz z biegiem czasu prace wkraczały jednak w coraz bardziej zaawansowaną i złożoną fazę. Równoległe do prac budowlanych dokonywany był przeładunek węgla oraz w mniejszych ilościach drewna, artykułów żywnościowych. Przeładunek węgla

⁸ H. Skorowski, *Etos Kaszubów w twórczości literackiej Augustyna Necla*, Warszawa 2006, s. 55.

⁹ K. Korda, *Praca organiczna polskich towarzystw ludowych na Pomorzu w latach 1891-1920, Źródła i stan badań*, [w:] *Z dziejów kultury Pomorza XVIII-XX wieku*, tom III, pod red. J. Borzyszkowskiego, C. Obracht-Prondzyńskiego, Gdańsk 2006, s. 99.

¹⁰ Tamże, s. 101-123.

¹¹ J. Kucharski, *Gdynia Stefana Żeromskiego*, [w:] *Gdynia. Sylwetki ludzi. Oświata i nauka. Literatura i kultura*, pod red. A. Bukowskiego, Gdańsk 1979, s. 81-82.

¹² E. Obertyński, *Gawędy o starej Gdyni...*, s. 42-44.

¹³ M. Widernik, *Główne problemy gospodarczo-społeczne miasta Gdyni w latach 1926-1939*, Gdańsk 1970, s. 65.

odbywał się początkowo w prymitywnych warunkach z wykorzystaniem koszy. W pracach uczestniczyli mieszkańcy pobliskich wsi (Kack, Oksywie) dobierani codziennie w grupę według uznania brygadzysty. Z biegiem czasu powstawały firmy wyspecjalizowane w przeładunkach, w których zatrudniano stałych furmanów¹⁴.

W kolejnym etapie budowy portu i miasta wzrastało zatrudnienie w przedsiębiorstwach gospodarki morskiej (porcie, towarzystwach transportowo-ekspedycyjnych i żegludze). Wzrastała też liczba pracowników eksportu, importu, spedycji, akwizycji, shiphandlerki, maklerstwa, sztauerki i innych działających na rzecz handlu morskiego¹⁵. Osoby zatrudnione w wymienionych powyżej działach musiały się wykazywać dużą przedsiębiorczością. Relatywnie dużo było wśród nich pracowników samodzielnych i umysłowych.

Realizacja dużego procesu inwestycyjnego wymagała dobrej organizacji pracy. Proces ten zbiegł się z ukształtowaniem w Gdyni klasy robotniczej. Robotnicy stanowili bowiem najliczniejszą warstwę społeczeństwa gdyńskiego, której udział w ogóle zatrudnionych w latach 30. kształtował się na poziomie ok. 65 proc.¹⁶ Zorganizowane załogi pracownicze uczestniczyły w budowie portu i pracach przeładunkowych na różnych odcinkach robót, rozdzielonych i uporządkowanych zgodnie z zasadą nowożytnej organizacji pracy.

Zgodnie z zapoczątkowanym w drugiej połowie XIX wieku procesem przyrostu warstwy biurokratyczno-urzędniczej dużą kreatywnością odznaczała się w Gdyni zarządzająca kadra administracyjna. Należeli do niej pracownicy Urzędu Morskiego, Magistratu Miejskiego, Urzędu Celnego i innych instytucji państwowych, także państwowych przedsiębiorstw gospodarczych. Instytucje te stanowiły nadbudowę nad procesami gospodarczymi miasta. Ich pracownicy rekrutowali się zwłaszcza z kręgów inteligencji przyjezdnej pochodzącej z miast woj. pomorskiego, poznańskiego i miasta stołecznego Warszawy.

W ramach systemu gospodarki morskiej główną rolę odgrywały jednak osoby pracujące w instytucjach prywatnych, a nie publicznych. Należy wręcz zauważyć, że pomimo dużego interwencjonizmu państwowego w Gdyni pracowała znikoma ilość urzędników państwowych, co było syndromem rodzącego się polskiego kapitalizmu. Stąd budujące się miasto kształtowało postawę opartą na przedsiębiorczości. Tworzyły się w mieście załóżki profesjonalnej klasy kupieckiej i handlowej. W środowiskach kupieckich całej Polski, świadomość, iż powstaje w Gdyni nowy, chłonny rynek, podziała elektryzująco. Kupcy, którzy opuszczali swoje dotychczasowe siedziby (głównie Poznania) przenosząc się do Gdyni, nie żalowali przeważnie swojego kroku. Nowe, budujące się miasto zmuszało do intensywniejszej pracy.

Polska inteligencja młodego miasta portowego odegrała istotną rolę dla kultury pracy. W okresie międzywojennym przybierał na sile zapoczątkowany w drugiej połowie XIX wieku proces kształtowania się nowych kadr polskiej inteligencji

¹⁴ E. Obertyński, *Gawędy o starej Gdyni...*, s. 47.

¹⁵ M. Widernik, *Główne problemy gospodarczo-społeczne miasta...*, s. 66.

¹⁶ Tamże, s. 64.

technicznej, która choć stanowiła jedynie niewielki odsetek polskiej inteligencji, charakteryzowała się innym, nowym podejściem do procesów industrializacji i modernizacji społeczno-gospodarczej. Wiązało się to z zamieraniem starych nawyków, wiążących inteligencję i pracowników umysłowych ze światem szlacheckim¹⁷. W pierwszym etapie budowy miasta najważniejszą rolę odegrali inżynierowie budownictwa lądowego i wodnego zajmujący kierownicze stanowiska przy budowie portu i miasta, w Warsztatach Portowych Marynarki Wojennej, Stoczni Gdyńskiej, w przedsiębiorstwach gospodarki morskiej i administracji miasta¹⁸. Do innych grup inteligencji technicznej należy zaliczyć: architektów, techników okrętowych, prawników.

Etos pracy odgrywał zatem zasadniczą rolę w młodym mieście portowym, przesądzając postawę wielu grup zawodowych i formę ich identyfikacji. O ile w pierwszym etapie budowy Gdyni wiązać go należy głównie z pracą fizyczną, o tyle wraz z postępem czasu stawał się kategorią znacznie bardziej złożoną. Konieczność organizacji dużego procesu inwestycyjnego oraz obsługi instytucji gospodarki morskiej wymagały pracy twórczej, bazującej na wiedzy eksperckiej i naukowej. Podobne zapotrzebowania zgłaszało powstające u boku portu miasto.

W okresie PRL-u etos pracy wciąż odgrywał bardzo istotną rolę w społeczeństwie Gdyni i całego Pomorza, które potrafiło wyłonić ze swoich szeregów dojrzałą kategorię ludzi morza. Głównym mankamentem okresu komunistycznego było oczywiście tłamszenie oddolnej przedsiębiorczości, kojarzonej z gospodarką kapitalistyczną. Etos pracy podlegał ideologicznej polityzacji, starano się go podporządkować kulturze robotniczej i proletariackiej, a zwłaszcza socjalistycznej idei współzawodnictwa pracy, obecnej zwłaszcza w dużych przedsiębiorstwach sektora morskiego: stoczniach, portach, przedsiębiorstwach żeglugowych (PLO) i rybołówstwa morskiego. To ten etos odpowiedzialny był za ukształtowanie silnej więzi i solidarności ludzi morza, która dała o sobie znać zwłaszcza podczas strajków i dramatycznych wydarzeń lat 70. i 80. na Wybrzeżu.

Istotnym składnikiem gdyńskiego etosu pracy doby PRL pozostawała gdyńska przedsiębiorczość, ukształtowana na bazie etosu kupiecko-handlowego II RP. Nowym władzom nie udało jej się stłamsić, choć uważana była za relikwiny społeczeństwa kapitalistycznego. Inicjatywa prywatna w mieście portowym odgrywała ważną rolę i stworzono dla niej lepsze warunki, aniżeli w innych miastach Polski. Dla wyjaśnienia tego ewenementu odwołuje się do *weberowskiego „kulturowego” fenomenu przedsiębiorczości, rozumianej jako niezależność i zdolność do podejmowania ryzyka*¹⁹, czyli inicjatyw oddolnych zachowujących cechy ciągłości struktur społecznych na przekór wskazaniom biurokratycznych instytucji komunistycznego państwa. W Gdyni stosunkowo liczną grupą społeczną było kupiectwo handlujące deficytowymi towarami przywożonymi drogą morską w Hali Targowej. Handel rozwijał się także

¹⁷ J. Żarnowski, *Polska 1918-1939. Praca-Technika-Społeczeństwo*, Warszawa 1992, s. 52.

¹⁸ M. Widernik, *Rola inteligencji w życiu Gdyni okresu międzywojennego*, „Rocznik Gdyński” 2009, nr 19, s. 42.

¹⁹ B. Danowska, *Gdynianie okresu przełomów*, „Rocznik Gdyński” 2006, nr 18, s. 79.

na bazie Powszechnego Domu Towarowego mieszczącego się przy ul. Jana z Kolna.

Kreatywność, zabawa, a może kicz czy infantylizm? - spór o tożsamość ponowoczesnej Gdyni

O ile jednak solidarnościowe ideały choć artykułowane przez robotników w formie roszczeniowej odwoływały się do idei godności ludzi pracy i wspólnoty, o tyle próba ich wdrożenia w życie po upadku *żelaznej kurtyny* (która nominalnie stała na przeszkodzie w ich wdrożeniu) doprowadziła w istocie do ich ostatecznego wykorzeniania ze społeczeństwa. W warunkach demokracji liberalnej nie istnieje już bowiem podstawa do rozwoju tym podobnych wartości. Gdynia ponadto wraz z przemianami politycznymi 1989 roku wkroczyła w fazę postindustrialną jej rozwoju. Do kryzysu etosu pracy przyczynił się upadek branży morskich oraz zmiana profilu zawodowego gdyńskiego społeczeństwa. Przypomnijmy, iż struktura zawodowa dawnej Gdyni stanowiła istotną kategorię jednostkowych identyfikacji obywateli, którzy utożsamiali się z wykonywanym zajęciem. Na bazie tych zależności tworzyły się etyki zawodowe określające statusy zawodowe rybaków, żeglarzy, stoczniovców, portowców, na straży których stały organizacje związkowe i samorządu gospodarczego. Kryzys w gospodarce morskiej pociągający za sobą wzrost bezrobocia w niektórych tradycyjnych grupach zawodowych (np. wśród stoczniovców, rybaków), a z drugiej strony przemiany gdyńskiego rynku pracy podważają jednak tradycyjne formy tożsamości. Obecnie zawód nie stanowi tak istotnego składnika jednostkowej identyfikacji jak dawniej. Zawodu nie zdobywa się już na całe życie, a każdy człowiek, aby przetrwać na rynku pracy wielokrotnie musi się przekwalifikowywać.

Współczesna struktura zawodowa jest strukturą płynną i dynamiczną. Z jednej strony wzrasta znaczenie wąskich specjalizacji, z drugiej zaś liczy się interdyscyplinarność i uniwersalność, rozumiane nie tylko w znaczeniu kwalifikacji, ale i predyspozycji osobowych umożliwiających kooperację i dialog międzykulturowy. Proste, odtwórcze i stereotypowe czynności w coraz większym stopniu wykonywane są bowiem przez maszyny. Powoduje to zacieranie się różnic pomiędzy branżami. Zgodnie z trendami występującymi na świecie pracę w zawodach produkcyjnych zastępują zawody związane z usługami.

Przede wszystkim jednak we współczesnej Gdyni zaczynają dominować nowe wzorce osobowe odwołujące się do idei wyboru, auto-kreatywności, czy w końcu wzorce związane z kulturą spędzania czasu wolnego. Reklamowanie Gdyni jako dogodnego miejsca dla odpoczynku i spędzania wolnego czasu wpisuje się w politykę budowania nowego wizerunku miasta, zgodnie z którą miasto poszerza swoją ofertę turystyczną i rekreacyjną. Polityce tej sprzyjają warunki położenia geograficznego miasta: dostęp do morza, piaszczystych plaż, klifów orłowskich, Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego czy też wykorzystywany marketingowo fakt, iż Gdynia jest najbardziej nasłonecznionym miastem w Polsce. Odwoływanie się do takich haseł jak: *Mistrzostwa świata w odpoczywaniu*, *Słoneczne miasto z temperamentem* kształtuje

w świadomości gdynian i przyjezdnych nowe wyobrażenie o mieście korespondujące z postmodernistyczną metaforą gry, zabawy i odpoczynku.

W efekcie wielu gdynian i turystów korzysta z bogatej oferty rozrywkowej bądź przyjeżdża do Gdyni na wybraną przez siebie imprezę cykliczną. Wielu korzysta z różnych form rozrywki indywidualnej. Popularne stają się przechadzki i spacer, wiele osób spędza wolny czas w nadmorskich kawiarniach, pubach i tavernach. Badania sondażowe potwierdzają, że zarówno gdynianie, jak i przyjezdni wysoko sobie cenią odpoczynek w gdyńskiej strefie nadmorskiej. Zwraca się uwagę, że miejsce to *jest najlepszym obszarem, gdzie można pospacerować, pobiegać, pojeździć na rowerze, rolkach lub popływać – w morzu czy basenie. Dla osób preferujących bardziej intensywny wypoczynek, dobrym miejscem są korty na Polance Redłowskiej. Każdy z mieszkańców posiada własny tryb uprawiania rekreacji. Są osoby, które dzień rozpoczynają joggingiem po bulwarze, są też takie, które najbardziej lubią wieczorne spacer – niezależnie od pogody*²⁰. Spacer, realizowany w towarzystwie dzieci, znajomych bądź sympatii, rzadziej w samotności. Jak pokazują badania, 94 proc. mieszkańców Gdyni preferuje spacer nad morzem i 93 proc. przyjezdnych. 78 proc. mieszkańców preferuje natomiast przejazd rowerem bądź rolkami, który może być realizowany w samotności. Z plaży (opalenie, kąpiele) korzystają głównie turyści, znacznie rzadziej mieszkańcy Gdyni²¹.

Przemianom w zakresie preferencji osobistych współczesnych obywateli towarzyszą przeobrażenia struktury urbanistycznej i architektonicznej miasta. Polegają one na wzroście znaczenia przestrzeni rekreacyjnej kosztem nadmiernie eksponowanej w minionych czasach przestrzeni pracy. Tendencje na rzecz rozwoju nowych form wykorzystania przestrzeni portowo-stoczniowych Gdyni już się rozpoczęły i będą w najbliższych latach się nasilać, gdyż wpisują się one w główne kanony urbanistyki ponowoczesnej²². Odczytywanie wartości symbolicznych i kulturowych w ramach przestrzeni portowych²³, głównie z uwagi na ich skojarzenie z substytutami ludzkiej pracy, wymusza presję na rzecz nowych sposobów wykorzystania tych obszarów - np. przeznaczenia ich na funkcje rekreacyjne, turystyczne bądź rezydencjalne po uprzedniej rewitalizacji. Wyrazem tendencji wzrostu znaczenia przestrzeni konsumpcji i odpoczynku na terenach przemysłowych była przeprowadzona w ostatnich latach likwidacja portu rybackiego w Gdyni i realizacja na jego obszarach nowych inwestycji o charakterze rekreacyjnym, rozrywkowym i mieszkaniowym, jak choćby potężny kompleks mieszkaniowo-usługowy „Sea Towers”. „Dwie Wieże”, jak popularnie nazywany jest budynek, początkują nową formę zagospodarowania całego pirsu rybackiego (186 tys. m kw.), na którym dominować będzie zabudowa

²⁰ K. Kwaśniewska, *Tereny i obiekty kulturalno-rekreacyjne w strefie nadmorskiej Gdyni oraz ich społeczna akceptacja*, „Rocznik Gdyński” 2009, nr 21, s. 197.

²¹ Tamże, s. 198-199.

²² D. MacCannell, *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 2002, s. 8-9.

²³ A. Orchowska-Smolińska, *Architektura portu gdyńskiego lat międzywojennych – najcenniejsze spośród niezachowanych budynków*, „Rocznik Gdyński” 2009, nr 21, s. 161.

rekreacyjna i mieszkaniowa. Na Molo Rybackim znajdować się będą także place spacerowe oraz marina dla jachtów. Zgodnie z planami inwestorów po przeciwnej stronie Mola Rybackiego powstanie też bliźniaczy wysokościowiec. Realizowane strategie urbanistyczne budzą kontrowersje, które są związane z odpowiedziami na pytanie, na ile strefa nadmorska śródmieścia Gdyni nasycana będzie „drapaczami chmur”, a na ile zachowa swój unikalny klimat.

Kolejne plany dotyczące redukcji tradycyjnych funkcji przemysłowych i przeładunkowych w Gdyni obejmują obszar zajmowany przez Stocznę Remontową „Nauta”, tereny „międzytorza” (Strefy Rozwoju Centrum Miasta) oraz część terenów i składników majątkowych likwidowanej aktualnie stoczni gdyńskiej. W ramach tych ostatnich funkcję koordynacyjną pełnić będzie *Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna*, która na wykupionym obszarze 8 hektarów obok inwestycji gospodarczych (stoczni *Crist*) zamierza realizować takie przedsięwzięcia, jak: nowoczesne biurowce z zapleczem konferencyjnym, restauracje. W tym celu nawiązano współpracę z Instytutem Wzornictwa Przemysłowego z Łodzi, którego biura mają być zlokalizowane na obszarach postocznioowych oraz firmy związane z przemysłem filmowym. Na terenach postocznioowych już funkcjonują dwie firmy przemysłu filmowego: *Nemipictures Polskie Studio Filmowe* oraz *Breakthru Films*. W planach produkcyjnych sztuka filmowa ma się tu przeplatać z rozrywką z uwzględnieniem wysokich technologii i nowatorskich rozwiązań. Zakłada się także współpracę z Gdyńską Szkołą Filmową²⁴. Do 2013 roku firmy przemysłu filmowego mają być zlokalizowane w zrewitalizowanym budynku starej kotłowni.²⁵

Obecność postmodernistycznej *przestrzeni odpoczynku* w ramach gdyńskiego portu związana jest także z cumowaniem wielkich statków pasażerskich w gdyńskim porcie w sezonie letnim. *Cruisery* to enklawy zachodniego świata zabawy i konsumpcji, to ogromnych rozmiarów „pływające hotele”, „pływające miasta”, na których turyści (a zwłaszcza zachodni emeryci) zagwarantowane mają wszelkie formy rozrywki²⁶. Zdecydowana większość pasażerów statków wycieczkowych obsługiwanych w Polsce przypada właśnie na Gdynię. I tak w 2010 roku z ogólnej liczby 140 484 pasażerów, 125 928 obsłużonych zostało w porcie gdyńskim²⁷.

Coraz ważniejszą rolę w gdyńskiej przestrzeni odgrywają też muzea i parki tematyczne. Rolą tych obiektów jest tworzenie „inscenizowanych”, „symulowanych” światów opartych na zmysłowych doznaniach²⁸. W ekspozycjach wykorzystywane są zarówno przestrzenie realne, składające się np. z rekwizytów o wartości historycznej, jak i wirtualne, stymulowane za pomocą technik multimedialnych. Obiekty te

²⁴ R. Kiewlicz, *Drugie studio filmowe powstaje na terenach po Stoczni Gdynia*, www.trójmiasto.pl, z dn. 25.01. 2012 r.

²⁵ S. Sowula, *Strefa przyciągnie inwestorów na tereny postocznioowe*. *City po gdyńsku*, „Gazeta Wyborcza. Trójmiasto”, z dn. 23 lutego 2011 r.

²⁶ J. Miotke-Dzięgiel, *Turystyka Morska*, Gdańsk 2002, s. 109-123.

²⁷ M. Matczak, B. Ołdakowski, *Polskie porty morskie w 2010 roku. Podsumowanie i perspektywy na przyszłość*, Raport Actia Consulting 2011, s. 7.

²⁸ D. MacCannell, *Turysta.....*, s. 143-144.

służą edukacji i rozrywce w oparciu o temat odwołujący się do tożsamości miasta. Tematami wiodącymi Gdyni są poszczególne aspekty kultury marynistycznej bądź tradycji dwudziestolecia międzywojennego. Częste odwołanie do motywu morskiego w ekspozycjach muzealnych Gdyni pozwala na konkluzję, że atrybut morskości przestaje już mieć realne znaczenie w gospodarce miasta, lecz znaczenie symboliczne - morskość podlega w Gdyni muzealizacji.

I tak składnikami muzealnictwa morskiego zlokalizowanymi w Strefie Prestiżu Miejskiego są zabytkowe jednostki pływające - żaglowiec *Dar Pomorza* oraz okręt-muzeum *Błyskawica*. Po przeciwległej stronie względem ww. jednostek znajduje się *Muzeum Oceanograficzne*. Duże znaczenie w przestrzeni nadmorskiej miasta odgrywa *Muzeum Miasta Gdyni i Marynarki Wojennej*, ulokowane w strefie plażowej Gdyni na zapleczu dawnego budynku Riwieri Morskiej. Ekspozycje muzealne w pigułce prezentują poszczególne etapy dziejów portu i miasta. Ponadto nowy gmach pozwolił na rozwinięcie różnorodnych form aktywności popularyzacyjno-naukowej: konferencje, wykłady, koncerty, warsztaty z dziećmi, organizacja uroczystości miejskich²⁹. Plany obejmują z kolei lokalizację *Muzeum Żeglarstwa* względnie *Muzeum Morskiego* bądź *Muzeum Modernizmu* na końcu rewitalizowanego aktualnie po likwidowanych funkcjach rybackich pirsu dalmorowskiego. Ważnym przedsięwzięciem ma być także utworzenie *Muzeum Harcerstwa Pomorskiego* upamiętniającego bohaterski wkład drużyn harcerskich w obronie miasta w 1939 roku. Do innych gdyńskich muzeów należy zaliczyć: *Gdyńskie Muzeum Motoryzacji*, *Muzeum Inkluzji w Bursztynie* oraz zabytki pomilitarne, w tym obiekt tzw. Torpedownia Gdynia Babie Doły.

Nowym obiektem muzealnym planowanym do realizacji do 2014 r. będzie także *Muzeum Emigracji*, zlokalizowane w zabytkowym budynku Dworca Morskiego, po dostosowaniu go do nowych funkcji. Funkcja muzeum wpisująca się będzie w tradycje marynistyczne Gdyni i nawiązywać do historycznej roli polskiej emigracji – zwłaszcza w okresie II RP³⁰. Dla tysięcy przedstawicieli polskiej emigracji ostatnim miejscem, gdzie żegnali się z polską ziemią, był bowiem właśnie gdyński Dworzec Morski. Jak deklaruje Jacek Debis z Agencji Rozwoju Gdyni, która współpracuje z miastem przy organizacji muzeum: *Chcemy stworzyć nowoczesne, interaktywne muzeum, gdzie nie będzie przykurzonych gablotek i nudnych papierów. Poprzez historie konkretnych ludzi pokażemy główne ośrodki polskiej emigracji: Paryż, Chicago, Londyn oraz przyczyny tego ruchu w różnych latach - od XIX w. po najnowszą emigrację do Anglii*³¹. Aktualnie trwają prace nad gromadzeniem pamiątek spływających z całego

²⁹ D. Płaza-Opacka, *Gdynia – miasto z morza – muzeum z marzeń jej mieszkańców. Muzeum miasta Gdyni i jego działalność w nowej siedzibie*, „Rocznik Gdyński” 2008, nr 20, s. 13-25.

³⁰ *Muzeum Emigracji w Gdyni. Dworzec Morski. Idea-Projekt-Wizja*, Urząd Miasta Gdyni, Gdynia 2010.

³¹ *Muzeum Emigracji rusza w świat*, „Polska Dziennik Bałtycki”, z dn. 5.04.2011 r.

świata. Muzeum zbiera także wspomnienia – często dramatyczne – ludzi, którzy szukali nowej tożsamości poza krajem³².

Formą gdyńskiego parku tematycznego jest gdyński multiplex „Centrum Kultury Gemini” (zwany też *Silver Screenem*), gdzie obok kin i obiektów gastronomicznych organizowane są wystawy muzealne, galerie czy ekspozycje. Miejsce to jest najczęściej odwiedzanym obiektem rekreacyjnym Gdyni, jednak nie tyle z uwagi na jego atrakcyjność (architektura obiektu i wyposażenie wnętrza odwołuje się bowiem raczej do estetyki kiczu), co z uwagi na fakt, że obiekt ten jest jedynym kinem w mieście. Jak zwraca uwagę A. Chodubski: *Instytucja ta mimo swej nowoczesności nie znajduje pełnej akceptacji świata ludzi kultury; postrzegana jest jako rzeczywistość uczestnictwa masowego, powierzchownego, uproszczonych postaw, zachowań obcych dla tzw. kultury wysokiej. Centrum postrzegane jest w wymiarze życia dworcowego, toczącego się przy szybkim przemieszczaniu ludzi i zjawisk społecznych. Postrzega się Centrum przede wszystkim jako miejsce spotkań masowych dzieci i młodzieży, ukierunkowanych na życie kulturalno-rozrywkowe*³³.

Parkiem tematycznym jest *Centrum Zabawy i Nauki Eksperyment* ulokowane w ramach kompleksu przestrzennego *Pomorskiego Parku Naukowo-Technologicznego*. Miejsca tego typu jak *eksperymentatorium* wkomponowane w strukturę Parku są formami przestrzeni interaktywnej, które łączą w sobie naukę i zabawę. Centrum składa się aktualnie z ponad 30 stanowisk, zebranych w pięć grup tematycznych: Człowiek, Środowisko, Dźwięk, Fizyka, Optyka. W chwili obecnej kończony jest projekt rozbudowy Centrum Nauki „Eksperyment”, w wyniku którego powierzchnia Parku zwiększy się dziewięciokrotnie. Powstanie monumentalny obiekt w krajobrazie architektonicznym miasta. Na przełomie 2012 i 2013 r. goście będą mieli do dyspozycji kilka wystaw tematycznych i setki nowych stanowisk do przeprowadzania samodzielnych doświadczeń z dziedziny hydrologicznej. W efekcie w formie zabawy będzie można zapoznać się z działaniem śluzu, tamy, śruby Archimedesesa czy wiru wodnego³⁴.

Warto teraz poddać analizie pewne aspekty oferty rozrywkowej miasta, jako że to ona w głównej mierze kształtuje nowy wizerunek Gdyni jako miasta zabawy. Jak zwracają uwagę w *Memorandum Gdyni* dumne z siebie służby marketingowe miasta: *Gdynia może z powodzeniem konkurować ze znacznie większymi miastami pod względem bogatej i atrakcyjnej oferty kulturalnej*³⁵. W twierdzeniu tym jest coś na rzeczy. W Gdyni cyklicznie odbywają się koncerty i wydarzenia artystyczne z dziedziny teatru, filmu czy literatury. Najbardziej znaną imprezą koncertową, odbywającą się w początkach lipca na Babich Dołach, jest *Open'er Festiwal*, który co

³² D. Abramowicz, *Muzeum w akcji zaprasza na emigracyjną majówkę*, „Polska Dziennik Bałtycki”, z dn. 27.04.2012 r.

³³ A. Chodubski, *Gdynia a współczesne wartości społeczno-polityczne świata*, „Zeszyty Gdyńskie” 2008, nr 3, pod red. H. Głogowskiej, M. Gawrona, s. 25.

³⁴ K. Fryc, *Experyment na większą skalę*, „Gazeta Wyborcza Trójmiasto”, z dn. 13.02.2012 r.

³⁵ *Memorandum Gdyni*, Gdynia 2010, s. 66.

roku przyciąga kilkadziesiąt tysięcy fanów muzyki rockowej. *Open'er* w 2010 roku uznany został za najlepszy festiwal muzyczny w Europie³⁶. Dzięki dobrej organizacji ta czterodniowa impreza charakteryzuje się unikalną atmosferą, która sprzyja integracji ludzi niezależnie od wieku, pochodzących z różnych państw z całej Europy. Sama forma organizacji ogromnej liczby koncertów wykonawców reprezentujących różne style muzyczne w jednym miejscu, choć na kilku scenach, którym towarzyszy też szereg imprez towarzyszących (pokazy filmowe, pokazy mody, twórczość teatralna, muzealnictwo, możliwość włączenia publiczności do wspólnego *jam session* - grania na gitarach) wykazuje związek z postmodernistycznym odbiorem przekazu sztuki. Zgodnie z formułą *Openera* uczestnik festiwalu kreuje indywidualny scenariusz odbioru poszczególnych imprez i koncertów na zasadzie gustu bądź przygodności bez powziętego z góry planu – przechadzając się bezwiednie od jednej do drugiej sceny, gdzie w tym samym czasie prezentują się artyści rozmaitego asortymentu.

Do innych cyklicznych wydarzeń muzycznych należy zaliczyć: *Festiwal Teatrów Muzycznych, Ogólnopolski Przegląd Młodych Zespołów Jazzowych i Bluesowych, Gdynia Blues Festiwal, Lato zaczyna się w Gdyni: Cuda Wianki, Ladies Jazz Festiwal, Globaltica – World Cultures Festival, Festiwal Beach Party, JaZzGdyni, Festiwal Muzyki Sakralnej*.

Najważniejszym wydarzeniem z polskiej kinematografii jest *Festiwal Polskich Filmów Fabularnych* w Gdyni. Impreza sprzyja integracji środowiska filmowego. Utworzenie w mieście Gdyni Szkoły Filmowej (która jest współorganizatorem festiwalu) jest potwierdzeniem tendencji na rzecz rozwijania środowiska filmowego w nadmorskim mieście. Od kilku lat w Gdyni przyznawana jest także *Nagroda Literacka*, stając się jednym z ważniejszych wyróżnień w polskim świecie literackim. Z kolei w środowisku teatralnym ważną rolę odgrywa *R@port- Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych*.

Do innych ważnych wydarzeń artystycznych należy zaliczyć: *Wielkie Poetyckie Pranie, Międzynarodowe Nadbałtyckie Triennale Miniatury Tkackiej, FROG – Festiwal Rytmu i Ognia, gdyńska część Gdańskiego festiwalu Szekspirowskiego, Międzynarodowe Biennale Malarstwa i Tkaniny Unikatowej*. Nowatorskim przedsięwzięciem artystycznym jest Międzynarodowy Festiwal Form Multimedialnych *Transvizualia*, będący największym w Polsce północnej festiwalem multimediiów, unikatowym projektem artystycznym prezentującym szeroki przekrój form audiowizualnych. Festiwal istnieje od 2007 roku. Idea wydarzenia oparta jest na łączeniu wielu sztuk - m.in. muzyki, filmu, video artu, działań performanskich, wystawienniczych, częstokroć interweniujących w tkankę miejską, a w tym w tereny portowe zgodnie z postmodernistyczną preferencją postrzegania „*miasta jako planszy do gry*”³⁷.

Szczególnie istotnym wydarzeniem są organizowane co roku w Gdyni trzydniowe spotkania podróżników, żeglarzy i alpinistów: *Kolosy*. Rozmach imprezy połączony ze wzrastającą z roku na rok ilością uczestników (zarówno w 2011 roku, podczas trzynastej edycji, jak i w 2012 roku podczas czternastej edycji było ich ponad trzy tysiące) potwierdza, że Gdynia w pełni świadomie wpisuje się w model miasta

³⁶ Tamże, s. 14.

³⁷ P. Gulda, *Miasto jak plansza do gry*, „Gazeta Wyborcza Trójmiasto”, z dn. 4 października 2011 r.

postmodernistycznego nastawionego na propagowanie wzorca różnorodności, globalizacji i multikulturalizmu. W ramach warsztatów prezentują się podróżnicy, globtroterzy i poszukiwacze przygód, którzy mogą się podzielić z uczestnikami zjazdu swoimi wrażeniami z egzotycznych wyjazdów i rajdów odbywanych w różnych formach (pieszo, rowerem, bądź innymi, niekiedy nietypowymi środkami lokomocji) i do różnych zakątków świata³⁸.

W mieście funkcjonują dwa teatry: Teatr Muzyczny im. Danuty Baduszkowej oraz Teatr Miejski im. Witolda Gombrowicza. W sezonie letnim w Orłowie wielu turystów przyciąga rozstawiona na plaży Scena Letnia Teatru Miejskiego im. W. Gombrowicza³⁹. Środowisko poetów, publicystów i historyków skupia się wokół „Blizy” – nowego pisma literackiego. Pewną rolę w integracji środowiska literackiego odgrywają także kawiarnie: *Cafe Strych*, *Cyganeria*, *Cafe Anioł*.

Kolejną dziedziną aktywności miasta ze sfery rozrywkowo-wypoczynkowej jest organizacja imprez sportowych. W mieście dużą popularność zyskały drużyny sportowe. Najwięcej sukcesów odnoszą gdyńskie koszykarki, ale także koszykarze, piłkarze (Arka Gdynia SSA, SKS Bałtyk). Do najważniejszych obiektów sportowych należy zaliczyć nową Halę Sportowo-Widowiskową, miejski stadion piłkarski, Narodowy Stadion Rugby i wiele innych. Gdynia dzierży także miano żeglarskiej stolicy Polski. Od 2000 r. w lipcu odbywa się *Gdynia Sailing Days* – żeglarskie regaty europejskiego formatu. Co roku odbywają się tu także *Targi i Festiwal Żeglarski Wiatr*. Miasto było także trzykrotnie gospodarzem zlotu *Tall Ships' Races*. Bazą dla wszystkich gdyńskich imprez żeglarskich jest gdyńska Marina, największy obiekt tego rodzaju w Polsce, który niebawem ma zostać rozbudowany.

Przedstawiony powyżej przegląd imprez odbywających się w Gdyni, a także przemian, które dokonują się w przestrzeni miejskiej – potwierdza tezę o konsekwentnym budowaniu nowego wizerunku miasta, przez rządzących nim od lat 90. włodarzy. Nie jest to już wizerunek morskiego miasta pracy (który w okresie PRL-u przyjmował wręcz formę miasta robotniczego), lecz wizerunek miasta ponowoczesnego nastawionego na wysoką jakość życia z rozbudowaną ofertą rozrywkowo-rekreacyjną. W sferze gospodarczej buduje się z kolei wizerunek miasta innowacyjnego z dużą przedsiębiorczością i autokreatywnością. Kreatywność gospodarczą rozumie się notabene jako zdolność do eksperymentowania, działalność czynioną z wykorzystaniem szarych komórek i zmysłu estetycznego. Stąd popularność branży *design* w Gdyni, która stara się łączyć biznes z nauką, kulturą i sztuką użytkową. Inicjatywę tę łączy się często z zabawą. Takie rozłożenie akcentów pokazuje zamieranie dawnych podziałów oddzielających sferę pracy od sfery odpoczynku w życiu człowieka. Działalność zawodową gdyńcian analitycy ponowoczesności wiążą ze sferą zabawy i odpoczynku, gdyż obie nawzajem się uzupełniają.

³⁸ J. Nowacki, *Kolosy przyznane*, „Dziennik Gdyński. Tygodnik bezpłatny”, nr 1, z dn. 18.02.2011 r., s. 4; S. Szadurski, *Thumy chętnych w kolejce na Kolosy*, „Polska Dziennik Bałtycki”, z dn. 12.03.2012 r.

³⁹ S. Czupryńska, M. Szymik-Mackiewicz, *Orłowska córka teatru miejskiego w Gdyni*, „Rocznik Gdyński” 2009, nr 21, s. 185-194.

Warto jednak przyrzeć się z bliska postawom kreatywnym i obywatelskim samych gdynian. Oficjalna propaganda zwraca z reguły uwagę, że w Gdyni funkcjonuje bardzo wiele małych i średnich przedsiębiorstw, sektor innowacyjny ma najlepsze warunki rozwoju w Polsce (a to dzięki flagowej miejskiej inwestycji – Pomorskiemu Parkowi Naukowo-Technologicznemu), podkreśla się w końcu wzorcowe w skali ogólnopolskiej rozwiązania dla organizacji pozarządowych, które powodują, że liczba działających tu NGO-sów dochodzi niemal tysiąca, a w ramach stowarzyszeń pracują liczni wolontariusze i społecznicy, budując struktury społeczeństwa obywatelskiego Gdyni.

Rzadziej jednak zwraca się uwagę, że postawa społeczna i kreatywna Gdynian ma swojego silnego i niechlubnego konkurenta, którego teoretycy ponowoczesności określają mianem konsumpcjonizmu. Popularność postaw konsumpcyjnych w Gdyni wpisuje się w ciemną stronę tendencji społeczeństwa wysokiej jakości życia określanego przez Thorstiena Velblena oraz Deana MacCannella pogardliwie jako *leisure class* czyli *klasę próżniaczą*. Można uznać bowiem, że odpoczynek i zabawa sprzyjają oddolnym postawom kreatywnym, można jednak pokazywać ich związek z tendencją popularności w mieście postaw konsumpcyjnych, roszczeniowych, które raczej nie pobudzają przedsiębiorczości i inicjatywy obywatelskiej, lecz sprzyjają osłabieniu oddolnych motywacji i zamykaniu się obywateli samych w sobie. Proces ten, którego niebezpieczeństwa dla cywilizacji zachodniej jako pierwszy zdiagnozował *Fryderyk Nietzsche* współcześni socjolodzy i filozofowie określają mianem rozmiękczenia ludzkiej podmiotowości, ich świadomości i decyzyjności, co powoduje, że społeczeństwo zaczyna przypominać bezkształtną masę, ulegającą przemożnej sile mediów i propagandy publicznej, kreowanej przez jakże silne – między innymi w Gdyni – ośrodki decyzyjne. Samo natomiast za bardzo nie wie ani co myśleć, ani co robić, powtarzając jedynie bezwiednie, że Gdynia to najpiękniejsze i najlepiej rządzone miasto w Polsce.

Autor poniższego eseju w żadnym razie nie chce podważać powyższej tezy, nie jest też moim celem wskazywać proporcji – jaką wagę posiadają we współczesnej Gdyni postawy konsumpcyjne, a jaką obywatelskie i przedsiębiorcze, i które z nich w rzeczywistości dominują. Dokonanie takiej wyważonej oceny przekracza ramy niniejszego opracowania. Chodzi mi jedynie o wskazanie roli postaw konsumpcyjnych i roszczeniowych, które są ważnym komponentem współczesnego społeczeństwa wysokiej jakości życia.

Gdyński konsumpcjonizm w pierwszym rzędzie wiązać należy z czynnością robienia zakupów. W świadomości mieszkańców Pomorza wykonywanie tej czynności zawsze było silnie identyfikowane z Gdynią z uwagi na jej tradycje handlowe. Obecnie Gdynia reklamowana jest jako dogodne miejsce do robienia zakupów. Jak pisze się w folderze promocyjnym: *W Gdyni przyjemnie robi się zakupy, bo tu są sklepy na każdą kieszeń: od wytwornych dla klientów zasobnych, po dobrze zaopatrzone i tanie markety, do których można szybko dojechać, i to za darmo tanimi*

*autobusami*⁴⁰. Gdynianie dokonują zakupów głównie w wielkopowierzchniowych obiektach handlowych. W wielkich centrach handlowych nie tylko kupuje się towary, spędza się wolny czas w kawiarniach, restauracjach, galeriach, nawiązuje się przyjaźnie, w obiektach tych całe rodziny w weekendy przechadzają się poznając ich ofertę. Związane to jest z coraz większą ilością wolnego czasu, którym dysponuje współczesny człowiek. Ważnym miejscem robienia zakupów gdynian są wielkie supermarkety i hipermarkety zlokalizowane na obrzeżach miasta (często w pobliżu osiedli blokowych Chyloni, Cisowej, Grabówka). W Gdyni obecne są sieci handlowe takich firm, jak: *Geant, Real, Tesco, Carefur*.

Gdyńskie obiekty handlowe posiadają odpowiednie wyposażenie, ich estetyka ma przyciągać klientów, rozbudzać ich potrzeby. W ramach centrów funkcjonują obiekty gastronomiczne, księgarnie. Teoretycy kultury konsumpcyjnej podkreślają, że w supermarketach realizowanych jest wiele strategii marketingowych, mających na celu pobudzenie zmysłów odbiorcy. Zwraca się także uwagę, że centra handlowe są zaprojektowane w taki sposób, aby utrudnić klientowi „możliwość ucieczki”, czyli szybkie wyjście na zewnątrz. Zgodnie ze stosowanymi strategiami marketingowymi producenci stosują taktykę „stymulowania”, „fabrykowania potrzeb” W największym stopniu dotyczy to dzieci, choć według B. Barbera – strategia w równym stopniu dotyczy także dorosłych, jako że we współczesnym konsumpcyjnym społeczeństwie wszyscy obywatele stali się dziecinni i infantylni⁴¹.

Trochę inny, poważniejszy sposób oddziaływań na gusta gdyńskich konsumentów staje się udziałem luksusowych butików i pasaży handlowych zlokalizowanych w Śródmieściu. Centra handlowe zlokalizowane w Śródmieściu przyciągają wyszukaną architekturą i estetyką wnętrz. W pasażach handlowych ulokowanych w śródmieściu oferta handlowa wzbogacona jest o ofertę kulturalną (koncerty, wystawy, galerie artystyczne, cepelie). Po przebudowie orłowski „Klif” stał się obszernym, największym w Gdyni pasażem handlowym dysponującym 150 sklepami. Do innych gdyńskich obiektów handlowych należy zaliczyć „Centrum Handlowe Wzgórze”, „Gemini” czy najbardziej znany Zespół Miejskich Hal Targowych przy ul. Wójta Radkego. W śródmieściu Gdyni zlokalizowanych jest także wiele luksusowych butików wzdłuż głównych ulic Świętojańskiej zwanej *gdyńskim salonem* oraz 10 lutego. Choć ulica Świętojańska w najbardziej spektakularny sposób zmieniała w ostatnich latach swój wizerunek, pojawiają się także głosy krytyczne podkreślające, że współczesna Świętojańska nie przypomina tej sprzed dwudziestu lat, kiedy była arterią pełną nowoczesnych sklepów, tętniącą życiem i *pachnącą wielkim światem*⁴².

⁴⁰ Gdynia. *Słoneczne miasto z temperamentem. Gdynia zaprasza*, Folder promocyjny 1998.

⁴¹ B.R. Barber, *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantyлізуje dorosłych i połyka obywateli*, Warszawa 2008, s. 22.

⁴² P. W. Kowalski, *Gdynia traci tożsamość*, „Gazeta Wyborcza: Trójmiasto”, z dn. 2-3.05.2011 r., s. 5.

Czynność kupowania towarów konsumpcyjnych staje się symptomem ważnych przeobrażeń cywilizacyjnych społeczeństwa Gdyni z uwagi na fakt, że współczesny człowiek silnie identyfikuje się z miejscem robienia zakupów, a także nabytym dobrem konsumpcyjnym lub usługą. Analizując miejsca robienia zakupów gdynian zwraca uwagę podział charakterystyczny dla sfer społecznych preferencji odpowiadających poszczególnym dzielnicom Gdyni. O ile mieszkańcy nowych osiedli (a także, choć w mniejszym stopniu – niskiej zabudowy Orłowa, Redłowa, Kamiennej Góry) preferują zakupy w butikach i luksusowych centrach handlowych, o tyle mieszkańcy osiedli blokowych i strefy centralnej – w hipermarketach i ewentualnie zwykłych sklepach⁴³.

Zgodnie z tezami socjologów nabywane w sklepach produkty dostarczają społeczeństwu statusu, sprzyjają nowym formom stratyfikacji społecznej, analogicznym do tych, które dawniej dostarczała praca zawodowa. Wyjaśniając tę zależność Benjamin Barber podkreśla, że istotną rolę odgrywa identyfikacja konsumenta, nie tyle z towarem, co z jego marką (branding). Stąd konsultanci od marketingu starają się nakłonić człowieka, żeby nie tylko był lojalny wobec marki, ale przez całe życie się z nią identyfikował. Identyfikacja dotyczyć może marki spożywanego napoju (piwa, coca-coli itd.), gumy do żucia, marki telefonu komórkowego, odtwarzacza CD czy słuchanej muzyki. Ważnym źródłem identyfikacji jest noszone ubranie. Jeszcze większym fryzura, makijaż bądź samo „ciało”, poddawane różnym zabiegom estetycznym i upiększającym (kult higieny, diety, terapii, obsesja na temat młodości)⁴⁴. Im bardziej towar ma charakter dobra długotrwałego użytkowania (meble, artykuły gospodarstwa domowego, samochody, mieszkania) tym wzmacnia się jego rola jako narzędzia społecznej identyfikacji i stratyfikacji.

Relacja ta dotyczy zwłaszcza wyższych klas gdynian i jest związana z ich przywiązaniem do wysokiej jakości życia, zamiłowaniem do różnych form luksusu, a także z zewnętrznym celebrowaniem, demonstrowaniem tej przynależności. Najbardziej istotną formą określenia statusu społecznego współczesnych gdynian jest miejsce zamieszkania. Dotyczy to zwłaszcza mieszkańców nowych dzielnic niskiej zabudowy jedno – wielorodzinnej Gdyni południowo-zachodniej (Wielki Kack, Mały Kack, Karwiny, Dąbrowa, Dąbrówka).

Zwraca się uwagę, że wzrost znaczenia postaw konsumpcyjnych jest symptomem przeobrażeń dokonujących się we wszystkich polskich miastach, choć szczególne znaczenie odgrywają wśród nich przeobrażenia dokonujące się w społecznościach nadmorskich, w których posiadanie domów, mieszkań, samochodów, urządzeń informatycznych bądź ubiór stają się istotnymi czynnikami statusu i identyfikacji⁴⁵.

⁴³ M. Szymtkowska, *Przestrzeń społeczna miasta w okresie transformacji. Przypadek Gdyni*, Warszawa 2008, s. 123-124.

⁴⁴ J. Baudrillard, *Spoleczeństwo konsumpcyjne. Jego mity i struktury*, Warszawa 2006, s. 169-170.

⁴⁵ Por. *Morskie społeczności lokalne: teoria i empiria*, pod red. L. Janiszewskiego, R. Woźniak, Szczecin 1991.

Badania ujawniają szybko postępujące procesy komercjalizacji stosunków społecznych w miastach nadmorskich, gdzie odchodzi się od wartości duchowych na rzecz materialnych. Zwraca się uwagę, że to pieniądź staje się miarą podstawowych wartości, zaś *ekskluzywny sposób życia „elity” miasta świadczy o zamożności, staje się podstawą zdobywania i utrzymania prestiżu w społeczności miasta*⁴⁶.

Powyżej przedstawiono argumenty wskazujące, iż pomiędzy tradycyjnie związaną z Gdynią postawą przedsiębiorczości i inicjatywy obywatelskiej a postawami konsumenckimi bądź roszczeniowymi związanymi z chęcią podniesienia statusu materialnego przez gdynian może zachodzić sprzeczność. Postawa konsumpcyjna według Benjamina Barbera kłóci się z duchem obywatelskim, a nawet tłamsi indywidualną przedsiębiorczość kapitalistyczną, choć tendencje te mają wspólne korzenie światopoglądowe. Stąd Barber kojarzy konsumpcjonizm z „*etosem infantylizmu*”, który skutecznie neutralizuje etos pracy społeczeństwa przemysłowego⁴⁷. O ile bowiem przedwojenna gdyńska przedsiębiorczość opierała się na etosie pracy, o tyle próba zakotwiczenia jej w etyce gry i zabawy, których nosicielami mają być gdyńskie przemysły kreatywne tworzone na styku biznesu, nauki i sztuki - nie do końca może sprawdzić się w praktyce.

Należy w końcu zwrócić uwagę na jeszcze jeden filar, na którym oparty był tradycyjny gdyński etos pracy. Tym filarem była oczywiście gospodarka morska, a także związane z nią idee industrializacji, urbanizacji, modernizacji gospodarczej. Gdynia historyczna była miastem pozytywistycznym, przemysłowym i morskim, które stworzyło od podstaw system gospodarki morskiej oraz wykształciło dojrzałą kadrę ludzi morza. Poczynając od lat 90. symbole nawiązujące do morskiego i industrialnego charakteru miasta, jak też towarzyszące im materialne desygnaty (nabrzeża, dźwigi portowe, magazyny bądź morskie rekwizyty prezentowane w muzeach) zaczęły nabierać innego znaczenia w przestrzeni społecznej Gdyni. Choć tożsamość morska w Gdyni historycznej nierozzerwalnie związana była z ciężką pracą, obecnie towarzyszy gdynianom głównie w formie znaków, emblematów i rekwizytów wzbogacających ich doświadczenia estetyczne związane z zabawą i odpoczynkiem. Tak scharakteryzowane przemiany, choć korespondują z ważnymi przeobrażeniami cywilizacyjnymi, rodzą jednak uczucie pewnej nostalgii. Trudno oprzeć się wrażeniu, że zabawie gdynian i przyjezdnych towarzyszy kryzys tożsamości miasta, które swoją siłę budowało niegdyś na bazie silnych związków z morzem.

⁴⁶ R.B. Woźniak, *Spolecznosc miasta portowego w procesie przemian*, Szczecin 1991, s. 160.

⁴⁷ B.R. Barber, *Skonsumowani...*, s. 65-120.